PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." . 80 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu . . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5337. Lwów, poniedziałek 19 lipca 1920 Rok XI

O cofnięciu się wojsk naszych w Galicyi niema mowy!

Kwestya Wilna i Galicyi wsch. jest otwarta!

Proponowana w Spaa granica polsko-rosyj.!

Co masz zrobić dla żołnierza, uczyń natychmiast!

Nie oglądaj się na wielkość daru, dawaj co możesz!

Być może, że zbliża się chwila zawieszenia broni.

Będą zatem czasy najbliższe okresem, kiedy natężenie militarne społeczeństwa dojść musi do najwyższej granicy.

Nie czas na deklamacye, nie czas na dyskusye i rozmowy jałowe, co czynić i jak czynić.

Należy brać robotę pierwszą z brzegu, nie szukać jej. Należy stawać do szeregu z najbliższym sobie człowiekiem, jaki się w danej chwili nawinie.

W zrozumieniu tej potrzeby Redakcya naszego pisma chętnie zapośredniczy pomiędzy naszymi przyjaciółmi i czytelnikami a Wojskowością i odpowiedzialnymi czynnikami.

Wszelkie dary pieniężne na wojsko, o ile cel ich nie będzie z osobna określony, zostaną oddane do dyspozycyi Dowództwa Okręgu Generalnego.

Prosimy o składanie rynsztunku i umundurowania wojennego, szabel, broni siecznej i palnej, mundurów i ekwipunku, a także materyału odzieżowego. Tak właśnie postąpiono w Krakowie, osiągając bardzo ładne wyniki.

Nazwiska ofiarodawców będą ogłaszane z pokwitowaniem odbioru, poczem, gdy ustanie potrzeba, Pismo nasze z osobna ogłosi spis wszystkich ofiarodawców.

Będziemy również przyjmowali dary wiktuałowe w naturze, celem doręczenia ich wprost herbaciarniom na dworcach i w mieście.

W uznaniu powyższej potrzeby postanowiliśmy pewną ilość numerów pisma doręczać w mieście i na dworcach wprost żołnierzom, którzy są spragnieni drukowanego słowa.

I jeszcze jedna uwaga. W tej przełomowej chwili nie czas na rozdziały. Każdy, kto się poczuwa do obowiązku wobec państwa polskiego, bez względu na wyznanie, bez względu na narodowość, niech śpieszy z najskromniejszym darem.

Każdy, kto to uczyni, niech potem zwróci się do najbliższych z zapytaniem, czy chcą go naśladować.

Potrzeby wojska tak są rozmaite, że należy zbierać i przyjmować wszystko.

Niech więc nikt nie zwleka i śpieszy w progi naszej Redakcyi, upoważnionej do odbioru darów.

Dary przyjmuje Redakcya „Gazety Wieczornej" ul. Sokoła 4 I p. między godz. 11 a 1 w południe i 6 a 8 wiecz.

* * *

W uznaniu tych palących potrzeb złożyli w naszej Redakcyi: Jerzy Konarski marek pol. 1000, B. Ancówna 1000, I. Wieniewska 200, J. Gella 200, Dr. Spät 500, K. Szygowska 100, St. Zakrzewski 100, St. Maykowski 100, Nossig 20, Jan Merklinger 200, Z. Złotnicka 500.

O losy wschodniej Galicyi.

Wywiad z dr. Henrykiem Löwenherzem.

Ostatnie wiadomości. — Prowizoryum z 25 czerwca. — Stanowisko Anglii. — Dotychczasowe projekty. — Szkodliwość prowizoryum. — Projekt, a nie wyrok. — Sprawa reaktywowana w momencie chwilowego niepowodzenia.

Lwów, 18. lipca.

Chcąc Czytelnikom naszym przypomnieć tok akcyi o bezwarunkowe zatrzymanie Galicyi wschodniej przy Polsce, współpracownik nasz (§) zwrócił się do członka delegacyi paryskiej dra Henr. Löwenherza, który i obecnie wchodzi w skład nowo wybranej delegacyi z prośbą o udzielenie informacyi tak o akcyi dotąd prowadzonej jak i następnie zamierzonej. Dr. Löwenherz udzielił z całą gotowością następujących wyjaśnień:

Ostatnie wiadomości o losie Wschodniej Galicyi są tak niedokładne, że nie można z nich wywnioskować, jakie załatwienie Anglia, względnie ententa ma na myśli. I to jest właśnie głównym motywem uchwały delegatów Rady miej. wysłania delegacyi do Warszawy, której pierwszem zadaniem będzie poinformowanie się u źródła o stanie sprawy wschodniej Małopolski a następnie przedsięwzięcie odpowiednich kroków celem jej obrony. O ile zajdzie potrzeba

uda się delegacya Lwowa na konferencyę do Spaa,

względnie do Londynu.

— O jakiej uchwale z lipca r. 1919 jest mowa w doniesieniach pism?

— Może być mowa o uchwale nie z lipca, ale z 25 czerwca r. 1919 i o piśmie, które Rada pięciu wystosowała do bawiącej wówczas w Paryżu delegacyi polskiej. Pismo to zawiera ówczesną

zasadniczą uchwałę

Rady pięciu, która subkomisyi poleciła opracowanie dokładnego projektu na następujących podstawach: 1) Całą Galicyę wschodnią oddaje się pod zarząd Polski; 2) subkomisya ma ułożyć projekt przepisów uwzględniający

autonomię terytoryalną

gwarantującą wolność polityczną, religijną i osobistą mieszkańców tego kraju; 3) przynależność do Polski

jest prowizoryczna

o tyle, że po pewnym szeregu lat sama ludność zadecyduje o swej przynależności. Wiadomość o podstawowej uchwale ustalającej

stan prowizoryczny

Galicyi wschodniej i autonomię terytoryalną Galicyi wschodniej spowodowała w połowie lipca 1919 roku wysłanie delegacyi polskiej ludności wschodniej Małopolski, w skład której wchodzili posłowie Dąbski i Skarbek oraz dr. Löwenherz do Paryża. Delegaci ci przedstawili zastępcom pięciu wielkich mocarstw zgubne skutki prowizorycznego stanu i narzucenia ustroju z zewnątrz. Delegaci przekonali o słuszności swych zapatrywań reprezentantów czterech wielkich mocarstw tj. Francyi, Ameryki, Japonii i Włoch, które następnie głosowały

za definitywnem przyłączeniem

Galicyi wschodniej do Polski. U reprezentantów Anglii panowały pod tym względem zapatrywania chwiejne a decyzya ich widocznie zależała od unormowania całego stosunku Polski do Anglii i pozyskania tej ostatniej dla nas, co już jednak mogło się udać jedynie reprezentantom całego państwa i jego polityki a nie delegatom paryskim. To też wówczas po powrocie do kraju z całym naciskiem zwróciłem uwagę całego społeczeństwa posłów i odpowiedzialnych czynników na to, że

Anglia jest faktyczną dyktatorką Europy

i że wzajemny stosunek Anglii do Polski musi być za wszelką cenę wyjaśniony, pod grozą znacznych szkód i niebezpieczeństw dla Polski. Nawiasem mówiąc już wówczas z całą siłą najgłębszego przekonania, przestrzegałem przed tem

by Polska nie dała się nakłonić i wciągnąć do wojny z Rosyą,

przedstawiając wszystkie skutki i następstwa takiej wojny. Niestety wszystkie przewidywania moje w tym względzie ziściły się co do joty.

— Dlaczego nie usłuchano tych przestróg?

— Sądzę, że w tej chwili wszelkie rekryminacye byłyby nie na czasie. Obecnie bowiem należy wytężyć wszystkie siły, aby zmniejszyć, lub o ile możności usunąć następstwa zła.

— Jaki był dalszy rozwój wypadków?

— Po silnych walkach w łonie 5 mocarstw w tej sprawie, w której, jak wspomniałem

4 mocarstwa oświadczyły się były za definitywnem przyłączeniem Galicyi wschodniej do Polski,

a Anglia zajęła stanowisko odraczające, już w kilka miesięcy po powrocie delegacyi ludności polskiej do kraju. Anglia przeforsowała swoje stanowisko o tyle, że Polsce zaproponowano z początkiem grudnia 1919 roku przyjęcie znanego

statutu Galicyi wschodniej.

Wedle treści statutu tego główne mocarstwa sprzymierzone dają Polsce Galicyę i Polska przyjmuje mandat organizowania jej i rządzenia nią

przez okres 25 lat.

Z początkiem lipca 1919 była mowa o okresie 10 letnim. Po wygaśnięciu okresu 25 lat Rada Ligi Narodów będzie miała pełne prawo utrzymać, zrewidować lub zmienić statut oznaczony w traktacie. To postanowienie zawiera drugie ustępstwo Anglii, o tyle że wbrew uchwale z 25. czerwca 1919 roku nie ustala stanowczo, że po pewnym czasie musi nastąpić plebiscyt, lecz zadowala się możliwością zmian.

(Najważniejsze postanowienia ówczesnego traktatu wschodnio-galicyjskiego, podajemy osobno na innem miejscu).

Gdy statut ten doszedł do wiadomości publicznej zostałem zaproszony na posiedzenie konwentu seniorów i komisyi dla spraw zagranicznych, na którem z całym naciskiem wykazałem

szkodliwość stanu prowizorycznego

i narzucania ustroju. Stanąłem wówczas na stanowisku, że uchwała ta Rady pięciu może być uważana jedynie za projekt a nie za

rodzaj wyroku.

Na tem samem stanowisku stanęły wszystkie odpowiedzialne czynniki i całe społeczeństwo polskie. W jakiś czas później oświadczyli istotnie zastępcy Francyi i Anglii wobec p. Patka, że

nie uważają tej uchwały za wiążącą.

Nie wiadomo mi, żeby w sprawie tej entente składała później jakieś inne oświadczenie. Sprawa Galicyi wschodniej byłaby niewątpliwie została pomyślnie załatwiona w kierunku definitywnego jej przyłączenia do Polski, gdyby nie

chwilowe niepowodzenie

orężne. Chaotyczne informacye ostatnich dni wskazują na to, że obecnie sprawa ta na nowo została poruszoną, w chwili dla Polski najmniej korzystnej. Jak wspomniałem jednak na samym wstępie informacye co do szczegółów są tak sprzeczne, że nie można sobie na ich podstawie stworzyć obrazu i planu działania w dziedzinie dyplomatycznej.

Traktat wschodnio-galicyjski.

Lwów, 18. lipca.

Wobec tego, że obecnie prasa zagraniczna, pisząc o Galicyi wschodniej, powołuje się ustawicznie na traktat z grudnia 1919 roku, podajemy go w najistotniejszych wyjątkach. Według tekstu podanego swego czasu przez „Kuryer Poranny". Oto jego brzmienie:

ROZDZIAŁ I.

Statut Galicyi wschodniej.

Artykuł 1. Główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone dają Polsce i Polska przyjmuje mandat organizowania i rządzenia (gouverner) przez okres lat 25 częścią poniżej określoną dawnych „Kronländer" austryackich Galicyi i Bukowiny, które utworzą terytoryum autonomiczne Galicyi wschodniej.

Artykuł 2. Polska przyjmuje wykonywanie pod kontrolą Ligi Narodów na warunkach stypulowanych w niniejszym traktacie mandat przewidziany przez artykuł 1.

Po wygaśnięciu okresu 25 lat, Rada Ligi Narodów będzie miała pełne prawo utrzymać, zrewidować, lub zmienić statut, oznaczony w niniejszym traktacie.

Artykuł 4. Agenci dyplomatyczni i konsularni Polski opiekować się będą zagranicą interesami osób, przynależnych do Galicyi wschodniej.

Artykuł 5. Wszystkie swobody natury prywatnej i publicznej, wszystkie prawa polityczne i prawa zastrzeżone mniejszościom, zapewnione w Polsce przez prawa polskie, będą zapewnione w Galicyi wschodniej, w szczególności najzupełniejsza swoboda religijna będzie zagwarantowana. Obrządek grecko-katolicki będzie korzystał z tych samych praw, co i obrządek rzymsko-kat.

Artykuł 6. Polska zobowiązuje się, że ustawy stosowane w Galicyi wschodniej, odnośnie do swobody zgromadzeń, stowarzyszeń, wolności słowa i prasy, będą się liczyły z regimem specyalnym tego terytoryum i zapewnią mieszkańcom najszersze swobody, zgodne z utrzymaniem porządku i przestrzeganiem spekulacyi niniejszego traktatu.

Artykuł 7. Język polski i język rusiński będą uznane w równym stopniu (au meme titre), jako języki urzędowe Galicyi wschodniej, będą korzystały z tych samych praw.

Nie przesądzając rękojmi, zapewnionych mniejszościom przez artykuł 8., będzie należało do każdej gminy, albo municypalności decydowanie, czy język polski, czy też język rusiński, czy też oba języki będą uczone w zakładach publicznych nauki elementarnej.

Artykuł 8. Dyspozycye traktatu, zawartego 28 czerwca 1919 pomiędzy Wysokiemi Stronami kontraktującemi, zostają zastosowane w Galicyi wschodniej i są interpretowane w tym sensie:

1-o obowiązki, jakie ten traktat nakłada na Polskę, będą również obowiązywały władze Galicyi wschodniej w miarę ich kompetencyi;

2-o gwarancye, które ogłasza ten traktat na korzyść mniejszości etnicznych i wobec większości polskiej są zapewnione również w tym wypadku, gdyby większość była rusińską.

Artykuł 9. Nie wolno będzie przystępować w Galicyi wschodniej do żadnej kolonizacyi systematycznej zapomocą kolonistów przybyłych z zewnątrz.

ROZDZIAŁ II.

Sejm Galicyi wschodniej.

Artykuł 10. W Galicyi wschodniej będzie Sejm, który będzie złożony z jednej Izby wybranej głosowaniem powszechnem, tajnem, z reprezentacyą proporcyonalną. Prawo głosu będzie należało bez różnicy do jednej i do drugiej płci.

Wybory powszechne będą się odbywały co pięć lat. W razie rozwiązania sejmu wybory odbędą się w okresie trzech miesięcy po rozwiązaniu.

Artykuł 11. Sejm będzie zwołany przez gubernatora, który będzie mógł również odroczyć Sejm, ogłosić zamknięcie sesyi, albo rozwiązać Sejm.

Artykuł 13. przyznaje gubernatorowi prawo veta, odnośnie do uchwał sejmowych. **Jeżeli ustawa agrarna**, powstrzymana przez veto gubernatora, będzie uchwalona powtórnie większością 2/3, sprawa ma być natychmiast przedłożona przez rząd polski Lidze Narodów. Liga Narodów zadecyduje większość głosów o akcyi, jaką należy przedsięwziąć i o rozkazach, jakie należy wydać według tego, jak będzie uważała za użyteczne i stosowne w danej okoliczności.

ROZDZIAŁ III.
Reprezentacya Galicyi wschodniej w Sejmie polskim i w rządzie polskim.

Artykuł 16. Wyborcy Galicyi wschodniej uczestniczyć będą w wyborach do Sejmu Polski. W ten sposób ustawy wyborcze w wyborach do tego Sejmu rozciągać się będą na Galicyę wschodnią z tem zastrzeżeniem, że reprezentacya proporcyonalna ma być utrzymana na tem terytoryum.

Deputowani wybrani w Galicyi wschodniej, nie będą uczestniczyli w Sejmie polskim w rozprawach o przedmiotach prawodawczych tej samej natury, co przedmioty, przekazane Sejmowi Galicyi wschodniej.

Artykuł 17. Sejm polski będzie miał prawo ustawodawstwa dla Galicyi wschodniej we wszystkich materyach, które nie będą leżały w zakresie kompetencyi Sejmu Galicyi wschodniej.

Rada ministrów Polski będzie obejmowała ministra bez teki, który będzie zamianowany przez Naczelnika Państwa Polskiego z pomiędzy mieszkańców Galicyi wschodniej i który będzie ją reprezentował.

Wysoki urzędnik rusiński będzie przydzielony do Rady Ministrów Polski, aby jej służyć za doradcę w sprawach, dotyczących specyalnie Rusinów i w sprawach obrządku grecko-kat.

ROZDZIAŁ IV.
Administracya Galicyi wschodniej.

Artykuł 19. Władza wykonawcza w Galicyi wschodniej będzie powierzona gubernatorowi, który będzie zamianowany przez Naczelnika Państwa Polskiego i będzie mógł być odwołany przez niego.

Artykuł 22. Sprawy, należące do Sejmu Galicyi wschodniej w myśl artykułu 17., będą kierowane przez ministrów, mianowanych przez gubernatora i odpowiedzialnych pod tym względem przed sejmem. Sejm stanowi liczbę, funkcye i płacę ministrów.

Artykuł 26. Zdolność do funkcyi publicznej nie powinna być w zasadzie podporządkowana ani prawnie ani faktycznie warunkom rasy, religii i języka.

Przy wyborze urzędników należy przy równej zasłudze liczyć się z ważnością liczebną różnych dróg narodowych.

ROZDZIAŁ V.
Organizacya sądowa Galicyi wschodniej.

Artykuł 27. Trybunał we Lwowie utworzy Trybunał Najwyższy dla całego terytoryum Galicyi wschodniej.

Artykuł 28. Sędziowie Galicyi wschodniej, z wyjątkiem tych, dla których będzie zastosowany system wyborczy, **będą mianowani przez Naczelnika Państwa Polskiego na propozycyę gubernatora.**

ROZDZIAŁ VI.
System finansowy Galicyi wschodniej.

Artykuł 31. System finansowy, specyalny dla Galicyi wschodniej, będzie ustalony przez ustawę polską, stosownie do dyspozycyi obecnego traktatu.

Artykuł 32. Dobra, położone w Galicyi wschodniej, należące poprzednio do rządu austryackiego do Kronlandu Galicyi, albo do korony austryackiej równie, jak dobra, położone na tem terytoryum, a należące z tytułu prywatnego do dawnej rodziny panującej w Austro-Węgrzech, są w warunkach, przewidzianych w artykule 204 traktatu pokojowego pomiędzy Wysokiemi Stronami, kontraktującemi a Austryą, przekazane Polsce, która im zapewni administracyę.

Artykuł 33. Dobra obecnie przyłączane do jakiegoś urzędu publicznego zachowują ten związek. Nie mogą być odłączone (desaffectees) na przyszłość, jak tylko w formach prawnych i na odpowiednią opinię władzy, która kieruje tym urzędem.

Dyspozycye tego rozdziału nie przesądzają bynajmniej rozporządzenia (l'attribution a faire) rzeczonemi dobrami przez główne mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone w wypadku, gdyby Galicya wschodnia miała być w całości czy częściowo oderwana od Polski.

Artykuł 35. W wypadku, gdyby pewne urzędy, których ciężar ma spadać na Galicyę wschodnią, obarczały w Polsce budżet państwa ustawodawstwo polskie ustali odpowiednią kwotę udziału w wyniku podatków ogólnych, pobieranych w Galicyi wschodniej, która to kwota przelana zostanie do jej budżetu.

Artykuł 37. Rząd polski założy urząd długów, które w myśl artykułu 199 i 200 traktatu z Austryą, mają obciążać terytoryum Galicyi wschodniej. W razie, gdyby to terytoryum miało być w całości lub w części odłączone od Polski, część kontrybucyjna, przypadająca na nie, będzie określona stosownie do zasad ustalonych art. 199 rzeczonego traktatu.

ROZDZIAŁ VIII.
Organizacya wojskowa.

Artykuł 38. Ustawodawstwo o służbie wojskowej obowiązujące w Polsce będzie mogło być zastosowane przez Polskę w Galicyi wschodniej z zastrzeżeniem, że kontyngent w ten sposób zarekrutowany będzie tworzyć jednostki specyalne, które w czasie pokoju będą stały garnizonem w Galicyi wschodniej i będą do dyspozycyi rządu polskiego w czasie wojny dla obrony terytoryum narodowego.

ROZDZIAŁ IX.
Dyspozycye przejściowe.

Artykuł 39. Aż do zebrania się sejmu gubernator Galicyi wschodniej będzie administrował terytoryum, stosując się do dyspozycyi niniejszego traktatu.

W tem, co dotyczy przedmiotów, które według obecnego traktatu należą do kompetencyi Sejmu polskiego, ustawy polskie będą wprowadzone w Galicyi wschodniej promulgacyą przez gubernatora.

Gubernator podejmie niezbędne środki, aby sejm Galicyi wschodniej był w warunkach przewidzianych w art. 10 wybrany możliwie jak najszybciej i to w taki sposób, aby sejm mógł się zebrać najpóźniej w terminie 9 miesięcy po wprowadzeniu w życie niniejszego traktatu.

Ogół „regime'u", ustanowionego przez rozdziały I. do VI. obecnego traktatu będzie funkcyonował od chwili zgromadzenia się pierwszego sejmu. Służba obowiązkowa wojskowa nie będzie mogła być zaprowadzona w Galicyi wschodniej przed tą datą.

Artykuł 40. Żaden z mieszkańców Galicyi wschodniej nie będzie mógł być niepokojony, ani molestowany z powodu swojej postawy politycznej od dnia 28. lipca 1914 aż do wprowadzenia w życie niniejszego traktatu.

Nad Styrem ataki nieprzyjaciela wśród strat odparte!

W rejonie Dubna pod naporem naszej piechoty wycofuje się on w kierunku północno-wschodnim!

Komunikat Sztabu Generalnego

Warszawa, 17. lipca.

Oddziały bolszewickie prowadzą dalsze zaciekłe ataki wzdłuż toru kolejowego Wilno—Grodno. **Obecnie toczą się ciężkie walki w rejonie Klepacz i Lejpun.**

Wzdłuż linii kolejowej Mołodeczno—Lida zacięte walki nie ustają. Pod przewagą sił nieprzyjacielskich oddziały naszej piechoty ustępują w kierunku Lidy, walcząc uporczywie o każdą piędź ziemi. Dziś o godz. 4 nieprzyjaciel przednimi oddziałami zajął Kirjanowce i Nowosiółki.

Na południowem Polesiu pociąg pancerny „Piłsudczyk", prowadząc wywiad linii kolejowej, natknął się na silne oddziały bolszewickie trzech rodzajów broni. Pociąg nasz został otoczony przez przeciwnika i znajdował się przez dłuższy czas pod krzyżowym ogniem artyleryi i karabinów maszynowych. **Po nadejściu posiłków „Piłsudczyk" przerwał otaczający go pierścień oddziałów nieprzyjacielskich** i zadawszy w zaciętej walce **poważne straty przeciwnikowi, powrócił bez strat.**

Wzdłuż linii Styru odparto pomyślnie wszystkie, miejscami bardzo silne, ataki bolszewickie, dążące do sforsowania linii tej rzeki. Nieprzyjaciel poniósł na tym odcinku bardzo ciężkie straty i nie zdołał osiągnąć ani jednego nawet lokalnego sukcesu.

Walki w rejonie Dubna przybierają dla nas **charakter pomyślny. Znaczne oddziały kawaleryi nieprzyjacielskiej, nie wytrzymując naporu naszej piechoty, wycofują się na północny-wschód. Nasze eskadry bojowe skutecznie bombardowały, cofające się kolumny przeciwnika. Oddziały gen. Szymańskiego przeprowadziły wypad z Krzemieńca na Katerburg, Jankowce i Gorynkę, wypędzając przeciwnika z tej miejscowości.**

Na Zbruczu na przyczółku mostowym Frydrychówki, odparto atak aut pancernych i piechoty nieprzyjacielskiej.

Pierwszy zastępca szefa sztabu:
Kuliński, gen.

Oficyalnego rozejmu dotąd niema!

Linia pozycyi wojennych linią rozejmu!

Tylko w centrum wojska polskie będą musiały się cofnąć!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Korespondent Wasz dowiaduje się z wiarygodnego źródła, że rząd zamierza ogłosić **odezwę do narodu, podpisaną przez wszystkich ministrów.** W odezwie tej rząd wystąpi **przeciwko szerzeniu bezpodstawnego popłochu, który nam szkodzi niezmiernie. Szczególnie nieprawdziwe są wieści dotyczące Galicyi wschodniej.** Rząd stwierdzi kategorycznie, że **linią rozejmu polsko-bolszewickiego będzie linia pozycyi wojennych w chwili ogłoszenia zawieszenia broni. Rozejmu oficyalnego do tej chwili jeszcze niema.**

W dniu dzisiejszym prezes ministrów Grabski bawił przez czas dłuższy w Belwederze i konferował **w sprawie tej odezwy z Naczelnikiem Państwa, który dopiero dziś wrócił z frontu. Odezwa** zaznaczy dalej, **że jedynie tylko w centrum frontu polsko-rosyjskiego wojska polskie będą miały się cofnąć, natomiast na północy oddziały czerwonej armii zmuszone zostaną do ewakuacyi niektórych punktów obecnie przez nie zajętych**

Niema mowy o cofaniu się wojsk naszych w Galicyi!

Kwestya Wilna i Galicyi wschodniej pozostaje otwarta!

Pogotowie świadomej woli narodu najskuteczniejszym środkiem obrony!

Warszawa, 17 lipca.

(PAT.) Wobec fałszywych i siejących niepokój pogłosek Rząd podaje do wiadomości, iż w warunkach rozejmu, które zostały podane przez Anglię rządowi sowietów, nie tylko

niema mowy o cofaniu się w Galicyi

poza linię, jaką wojska polskie w chwili rozejmu zajmować będą, o czem rząd już poprzednio komunikował odnośnie do frontu północnego, ale podług warunków rozejmu wojska sowieckie będą musiały opuścić częściowo już przez nie zajmowane terytorya. Jedynie w środku naszej linii bojowej dziś wysuniętym silnie na wschód według rozejmu wojskom polskim wypadałoby się cofnąć dalej poza obecne stanowiska, co tylko stopniowo oczywiście byłoby dokonywane. Przedewszystkiem jednakże rząd zwraca uwagę na to, że dotychczas

o przyjęciu rozejmu przez rząd sowietów nie ma żadnej urzędowej wiadomości

i że wobec tego niema jeszcze żadnego powodu do komentowania rozejmu, który nie jest zawarty. Na to, aby rozejm stał się faktem dokonanym, potrzeba podpisania go przez oba naczelne dowództwa, polskie i sowieckie i dopiero gdy to nastąpi, będzie można mówić o zawarciu rozejmu.

W związku ze sprawą rozejmu powstają niepokojące opinię publiczną wieści o tem, jakoby rozejm z góry przesądzał na niekorzyść Polski cały szereg kwestyi. Rząd kategorycznie zaprzecza wszelkim pod tym względem błędnym przypuszczeniom. W razie zawarcia rozejmu

kwestya przynależności Wilna do Polski jak i całej Galicyi wschodniej pozostanie całkowicie otwarta

i od sposobu, w jaki Polska będzie umiała bronić swoich praw, zależeć będzie korzystne rozwiązanie obu tych wielkich zagadnień bytu narodowego Polski.

Jednym ze skutecznych sposobów obrony tych praw będzie utrzymanie w narodzie polskim

pogotowia świadomej i spokojnej woli narodowej.

Dlatego też rząd, wszczynając pertraktacye o rozejm mający doprowadzić do zawarcia pokoju, przystąpił do powołania ochotników oraz postanowił zarządzić pobór nowych roczników. Rozejm bowiem i prowadzenie rokowań pokojowych

nie powinny ostudzać zapału patryotycznego ludności, który jest koniecznym warunkiem aby pokój stał się istotnem błogosławieństwem

a nie upokorzeniem, do którego ani rząd ani naród nie dopuści.

Wł. Grabski m. p. prezydent ministrów.

Warszawa 17. lipca 1920.

Proponowana w Spaa granica polsko-rosyjska!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują: Granica, proponowana między Polską a Rosyą, przechodziłaby **przez następujące miejscowości: Grodno, Wapówka, Niemirów, Brześć Litewski, Uściług, Hrubieszów, Kryłów, następnie wschodnia granica Galicyi.**

Francya użyje całego wpływu dla utrzymania Galicyi wsch. przy Polsce!

Pod wpływem Francyi zrezygnował Lloyd George z plebiscytu!

Konieczne jest porozumienie z Rusinami!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Jeden z wybitnych polityków polskich, którego nazwiska ujawnić nie mogę ze względu na zajmowane przez niego kierujące stanowisko, oświadczył mi, że **w sprawie Galicyi wschodniej Francya użyje wszelkiego swego wpływu, ażeby Galicya wschodnia pozostała przy Polsce. Interwencyi Paryża mamy do zawdzięczenia, że Lloyd George zrezygnował z myśli plebiscytu na tym terenie. Francyi zależy bardzo na tem, aby Polska miała nietylko wspólną granicę z Rumunią, ale nadto, aby weszła z tem państwem w ścisły sojusz polityczno-wojskowy, gdyż leży to w interesie równowagi w Europie, a nadto ma na celu stworzenie na wschodniej granicy niemieckiej wału, któryby nie dopuszczał do zatakowania Francyi przez armię niemiecką. Twierdzenie, jakoby Lloyd George był wrogo dla Polski usposobiony, jest fałszywe.** Sprawa Galicyi wschodniej nie jest u niego bynajmniej przesądzoną na naszą niekorzyść. **Obowiązkiem naszym jest porozumieć się z Rusinami, nie można bowiem ignorować 4-milionowej ludności z pewną kulturą i aspiracyami narodowemi. Dla osiągnięcia własnego celu należy dążyć do porozumienia z drugimi narodami.**

Anglia zaleca Litwie porozumienie z Polską!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) **Anglia zwróciła uwagę rządu litewskiego w Kownie na konieczność szukania porozumienia z Polską. Stoi to w związku z warunkami rozejmu, który mówi o tymczasowem objęciu niektórych punktów przez wojska litewskie, a nie rosyjskie.**

PROKLAMACYA NIEZAWISŁOŚCI LITWY W SPAA.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) BK. z Kowna. Na konferencyi w Spaa omawiana była sprawa proklamacyi niezawisłości Litwy.

CO BOLSZEWICY OBIECALI LITWINOM?

Praga, 18. lipca.

(PAT.) Cz. b. pr. na podstawie litewskiego biura prasowego. Układ pokojowy między Rosyą i Litwą ustanawia następujące granice między Litwą i Rosyą: Od Dźwiny przez jezioro Dryświaty i Narocz do Molodeczna, następnie wzdłuż Berezy na zachód od Niemna i wzdłuż Niemna przez Grodno, do Augustowa. Na północ od granicy niemieckiej. Rosya przyrzeka w tym układzie Litwinom również Grodno i Lidę.

UKRAINA CHCE ROKOWAĆ Z ROSYĄ.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) Ukraińskie biuro prasowe donosi z Paryża wedle Havasa, że delegacya ukraińska, składająca się z hr. Tyszkiewicza i Wasilki wystosowała notę do konferencyi w Spaa z zapytaniem, czy koalicya nie byłaby skłonną zaproponować rządowi bolszewickiemu zawarcie pokoju z Ukrainą, jak to stało się w sprawie polskiej.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) Radio 16 bm. Przewodniczący konferencyi zażądał od ukraińskiego posła na konferencyi w Spaa złożenia wyjaśnień, czy koalicya może poczynić kroki mające na celu zawarcie pokoju pomiędzy rosyjskimi sowietami a Ukrainą.

Bolszewicy chcą rokować w Brześciu Lit., a nie w Londynie

Wiedeń, 17. lipca.

(PAT.) Reuter z Londynu. Rząd sowiecki oświadczył, że przyjmuje warunki zawieszenia broni, sformułowane przez Lloyd George'a, z tym wyjątkiem, że jako miejsce konferencyi pokojowej proponuje zamiast Londynu, Brześć Litewski.

Gen. Wrangel nie odda Krymu bolszewikom!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) „Times" donoszą, iż **gen. Wrangel na wiadomość o propozycyi rozejmu oświadczył, że pod żadnym warunkiem nie dopuści, by ludność krymska stała się pastwą bolszewików.**

IMPERYALISTYCZNE PLANY LENINA.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) BK. z Waszyngtonu. „Associated Press" donosi z Konstantynopola, że agitacya bolszewicka od czasu sukcesów na froncie polskim szerzy się z niezwykłą siłą w całej Anatolii. Donoszą, że Lenin po zwycięż eniu Polski, zamierza zaatakować Rumunię, a potem przy pomocy Bułgaryi wypędzić wojska greckie i koalicyjne z Tracyi.

RUMUNIA NIE MOBILIZUJE SIĘ.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) Dzienniki wiedeńskie ogłaszają oświadczenia rumuńskiego komisarza we Wiedniu, który zaprzecza pogłoskom o mobilizacyi.

BONAR LAW O ZAWIESZENIU BRONI.

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują: Bonar Law przedstawił w Izbie gmin warunki zawieszenia broni między Polską i bolszewikami, a pozatem oświadczył, że gen. Wrangel zawezwany zostanie do Londynu w charakterze doradcy, a nie członka konferencyi.

PRASA LONDYŃSKA O POMOCY DLA POLSKI

Londyn, 18. lipca.

(PAT.) Gazety Londyńskie „Times" i „Morningpost" podkreślają, że aczkolwiek nota została wysłana za zgodą aliantów, to jednak zobowiązanie dania pomocy Polsce odnoszą się oczywiście tylko do Anglii. W ogólności pisma angielskie pochwalają to ponowienie przez Anglię przyrzeczenia zabezpieczenia niepodległości Polski według statutu Ligi Narodów, jednakże stawiają one wyraźne zastrzeżenie, że atak Polaków na Rosyę poza granicami Polski spotkają się z bardzo małą jeżeli nie żadną sympatyą publiczności angielskiej.

ZDEMENTOWANIE MYLNYCH INFORMACYJ „KURYERA PORANNEGO".

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Prezydyum rady ministrów ogłosiło dziś komunikat oficyalny, zaprzeczający wiadomości podanej przez „Kuryer Poranny", za prasą zagraniczną, co do angielskich warunków rozejmu, — postanawiających rzekome wycofanie wojsk polskich o 50 km. na południowy zachód od Przemyśla. Komunikat stwierdza kategorycznie, że warunki rozejmu proponują najwyraźniej co do Galicyi wschodniej zatrzymanie wojsk na tej linii frontu, którą będą zajmowały wojska w chwili zawieszenia broni.

KAPITALIŚCI ANGIELSCY MASOWO SPRZEDAJĄ AKCYE NAFTOWE TOW. FRANCUSKIM

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Z bardzo poważnego źródła dowiaduję się, że **kapitaliści angielscy masowo sprzedają akcye naftowe Zagłębia Borysławskiego warzystwom francuskim.** Jestto fakt o tyle ważny, że wskazuje na to, iż powszechnie utrzymują-

ce się mniemanie, jakoby Wielka Brytania w swej polityce kierowała się tylko względami na stosunki naftowe w Galicyi wschodniej, jest błędne.

ŁAPOWNICTWO KWITNIE W ROSYI SOW.

Moskwa, 18. lipca.

(PAT.) Radio. — W Moskwie wykryto olbrzymie nadużycia w centralnej komisyi poborowej komisaryatu wojennego. Komisya ta za łapówki uwolniła od służby wojskowej 8000 osób pochodzących przeważnie ze sfer kupieckich, biorąc od nich ogółem 5 milionów rubli. Z rozporządzenia władzy rozstrzelano 77 osób, (w tem jednego lekarza, przewodniczącego komisyi), i dwóch innych lekarzy skazano na 15 lat więzienia.

UMOWA AUSTRO-ROSYJSKA.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) Dzienniki dzisiejsze ogłaszają tekst umowy między Austryą i Rosyą sowiecką w sprawie powrotu jeńców wojennych.

MISYA ROSYJSKA W WIEDNIU.

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Z Wiednia donoszą: „Der Abend“ dowiaduje się, że do Wiednia przybyła misya rosyjska celem wymiany jeńców i wszczęcia rokowań handlowych.

BELA KUHN WYJECHAŁ DO ROSYI.

Wiedeń, 18. lipca.

(PAT.) Tutejsze dzienniki wieczorne donoszą, że Bela Kuhn i jego towarzysze wyjechali do Rosyi na podstawie umowy austryacko-rosyjskiej w sprawie wymiany jeńców.

Endecya podjęła atak celem zdobycia najwyższych stanowisk w państwie!

Nieprzyzwoite i gwałtowne napady na Naczelnika!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef. (m) Dziś otrzymałem dodatkowe szczegóły ze wspólnego posiedzenia komisyi spraw zagranicznych i wojskowych pod przewodnictwem p. Daszyńskiego. Na porządku dziennym stały dwa wnioski, przekazane komisyi przez Sejm. t. j. wniosek klubu Wyzwolenia **żądający ujawnienia warunków rozejmu, zaproponowanych przez Lloyda George'a w Spaa,** a podpisanych tam przez Władysława Grabskiego, i wniosek Z. L. N., domagający się **ujawnienia powodów, które zmusiły Polskę do przyjęcia poniżających warunków rozejmu.** — Komisya postanowiła wysłuchać najpierw sprawozdań władz wojskowych i ministra spraw zagranicznych. **Szef sztabu Haller zażądał tajności posiedzenia.** Na tajnem posiedzeniu zdawali sprawę gen. Haller i Sosnkowski i minister Sapieha, poczem wywiązała się obszerna dyskusya, w której zabierali głos Poniatowski, Głąbiński, Czerniewski, Dubanowicz, Załuska, Anusz, oraz Sosnkowski i Haller. Wobec tego, że do głosu zapisanych było jeszcze więcej mowców, posiedzenie odroczono do przyszłego tygodnia. **P. Załuska w imieniu endecyi postawił wniosek, zmierzający do zmiany osób na naczelnych stanowiskach wojskowych, nie wyłączając naczelnego dowództwa.** Intencyą enedecyi było zaszachować Naczelnika Państwa co było bardzo widoczne mimo zapewnień p. Głąbińskiego, że „na porachunki jeszcze nie przyszedł czas“. **Wniosek endecki, a szczególne gwałtowne i nieprzyzwoite napaści p. Załuski nie pozostawiały żadnej wątpliwości, że endecya również rozpoczęła atak celem zdobycia najwyższych posterunków w Rzeczy P.** Wnioskowi endecyi p. Anusz przeciwstawił wniosek, domagający się wybrania komisyi sejmowej celem przeprowadzenia surowego śledztwa, co było powodem obecnego naszego położenia militarnego. Dyskusya, początkowo rzeczowa, po przemówieniu p. Załuski przybrała ton jątrzący, polemiki osobistej.

Jak sztab endecki zamierza się podzielić ewentualnym łupem?

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) W kuluarach sejmowych opowiadają, że endecya zamierza obecnie wyzyskać moment i wszcząć agitacyę celem dokonania zmian na kierujących stanowiskach. Na Naczelnika Państwa wysuwają: **Paderewskiego,** na prezesa ministrów **Romana Dmowskiego,** na Naczelnego Wodza **Józefa Hallera,** a na szefa sztabu generalnego **Dowbor.-Muśnickiego.**

Wł. Grabski piętnuje kampanię endecką przeciw Naczelnikowi!

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Zasługuje na uwagę fakt, że **prezes ministrów Grabski w czasie ostatniej konferencyi z dziennikarzami napiętnował kampanię endecką, prowadzoną przeciwko osobie Naczelnika Państwa. Prezes ministrów wręcz oświadczył, że tego rodzaju robota szkodzi nam bardzo za granicą.**

A JEDNAK PADEREWSKI BYŁ W SPAA.

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Ze Spaa telegrafują: Ignacy Paderewski opuścił Spaa i udał się na wezwanie do Paryża. Wiadomość ta wywołała w świecie politycznym zdziwienie, albowiem minister Sapieha na konferencyi z przedstawicielami prasy kategorycznie oświadczył, iż Paderewski nietylko nie otrzymał żadnej oficyalnej misyi od rządu polskiego, ale nawet nie bawił w Spaa. Obecne doniesienie jest więc w rażącej sprzeczności z twierdzeniem p. Sapiehy, i wymaga wyjaśnienia.

Przed rozstrzygnięciem sprawy cieszyńskiej.

PRZYGOTOWANIA DO ROZSTRZYGNIĘCIA SPRAWY CIESZYŃSKIEJ.

Paryż, 18. lipca.

(PAT.) (Havas) Konferencya ambasadorów w Paryżu postanowiła zwołać konferencyę rzeczoznawców politycznych i geograficznych aby przedstawili referaty w kwestyi cieszyńskiej. Konferencya ambasadorów zbada te referaty w sobotę, nie rozstrzygnie jednak kwesty cieszyńskiej przed ostatecznem wysłuchaniem delegatów czeskich i polskich. Z początkiem przyszłego tygodnia konferencya będzie się zajmowała również kwestyą granicy pomiędzy Czechosłowacyą a Górnym Śląskiem.

GENERA LATINIK ODWOŁANY.

Warszawa, 17. lipca.

(PAT.) Generalny delegat rządu polskiego przy międzynarowej komisyi plebiscytowej w Cieszynie gen. Latinik został odwołany ze swego stanowiska. Na jego miejsce został mianowany prezes sądu okręgowego dr. Feliks Bocheński. Równocześnie odwołano zastępcę delegata dla terenu spisko-orawskiego dr. Józefa Diehla a powołano natomiast na to stanowisko p. Walerego Götela.

BENESZ WYJECHAŁ DO PARYŻA.

Praga, 18. lipca

(PAT.) Cz. b. pr. Minister spraw zagranicznych Benesz wyjechał dziś rano do Paryża celem wzięcia udziału w rokowaniach nad sprawą Śląska Cieszyńskiego, Spiża i Orawy.

NIEMCY CHCĄ NEUTRALIZACYI CIESZYŃSKIEGO.

Morawska Ostrawa, 18. lipca.

(PAT.) Cz. BP. Organ niemieckich socyalistów „Freiheit“ zamieszcza w ostatnim numerze odezwę robotników czeskich, niemieckich i polskich, z wezwaniem, ażeby domagali się neutralizacyi Śląska Cieszyńskiego.

KOŻDOŃ ZABIERA GŁOS.

Praga, 18. lipca.

(PAT.) Kożdoń przybył wczoraj do Pragi, gdzie zamierza imieniem śląskiej partyi ludowej przedłożyć ludowi czeskiemu życzenia i żądania Ślązaków w sprawie Śląska Cieszyńskiego. Nie wiadomo, z czyjego to upoważnienia Kożdoń interweniuje w Pradze.

RZECZOZNAWCY SPISKO-ORAWSCY WYJEŻDŻAJĄ.

Nowy Targ, 18. lipca.

(PAT.) Komitet plebiscytowy postanowił wysłać do Paryża na konferencyę ambasadorów prof. Semkowicza i ks. Machaya jako najlepszych rzeczoznawców w sprawie spisko-orawskiej. Obaj delegaci zaopatrzeni w potrzebne materyały i instrukcye, wyjechali już do Paryża.

Niemcy przyjęli węglowe postulaty koalicyi.

Berlin, 17. lipca.

(PAT.) B. Wolffa ze Spaa. **Na dzisiejszem posiedzeniu porannem konferencyi przyjęła i podpisała delegacya niemiecka żądania koalicyi w sprawie węglowej.** Koalicya natomiast uwzględniła żądania niemieckie, w sprawie rozdziału węgla górnośląskiego. Delegacya niemiecka odrzuciła paragraf 7 traktatu, zawierającego klauzule w sprawie wmarszu wojsk koalicyjnych. Obrady nad kwestyą odszkodowania toczyć się będą na następnej konferencyi, która się ma odbyć w Genewie.

MANIFESTACYE ANTYFRANCUSKIE W BERLINIE.

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Z Berlina telegrafują, że przed gmachem konsulatu francuskiego przyszło do ponownych manifestacyi antyfrancuskich w chwili, gdy oddział „Reichswehry“ w myśl umowy oddawał honory sztandarowi francuskiemu. Zebrane tłumy wznosiły obelżywe okrzyki i śpiewały demonstracyjnie: „Deutschland über Alles“.

DAR BELGII DLA POLSKI.

Warszawa, 18. lipca

(Telef.)(m) Jak słychać, rząd belgijski ofiarował Polsce pociąg sanitarny, zaopatrzony we wszystkie materyały.

6 milionów na pożyczkę odrodzenia.

Kraków, 17 lipca.

(PAT.) Na posiedzeniu Wydziału i prezydyum koła powiatowego Zjednoczenia ziemian, złożył Zdzisław hr. Tarnowski deklaracyę, że subskrybuje pożyczkę odrodzenia na sumę sześć milionów Mk. tudzież, że własnym sumptem ekwipuje i wysyła w pole oddział żołnierzy ochotników w liczbie 60 do 70 ludzi wraz ze swoim młodszym 17-letnim synem, dalej funduje 40 łóżek szpitalnych i tyleż dla uzdrowieńców, a wreszcie ofiarowuje 25 pokoi w swoim zamku dla ewakuowanych i 162 miejsc w stajniach dla ich bydła.

TRAGICZNY WYPADEK W WARSZAWSKIM SZPITALU ŚW. ŁAZARZA.

Kraków, 17 lipca.

(Telef.). (in.) W szpitalu św. Łazarza umieszczono 2 duże ruchome aparaty desynfekcyjne, pochodzące z darów amerykańskich. Jeden z tych aparatów miała zabrać wojskowość i celem próby wysłano do szpitala dwóch mechaników amer. Czerw. Krzyża. Podczas próby kocioł niedostatecznie uszczelniony, przepuszczał parę, wobec czego mechanik starał się go uszczelnić w ten sposób, że obcęgami przykręcał klapę kotła. Tymczasem ciśnienie kotła zwiększało się i żelazo nie wytrzymało naporu. Para wybuchnęła klapą, przyczem wybuch był tak silny, że odłamy żelaza oderzyły mechanika w głowę, a sam wybuch odrzucił go od kotła na jakich 6 metrów. Ciężko pokaleczonego przeniesiono na oddział chirurgiczny, gdzie w kilka godzin umarł. Był to sierżant armii amerykańskiej, nazwiskiem Smith-Grunstoff. Zwłoki jego zostaną odesłane do Ameryki.

NADESŁANE.

Niemieckiego pochodzenia, lecz rzetelni Polacy!

Odnośnie do notatki p. t. „Uprzywilejowanie Niemców" w jednym z dzienników lwowskich, że właściciele — faktycznia zaś tylko współwłaściciele — tutejszej pierwszorzędnej restauracyi i kawiarni pp. Wilhelm Breytmayer i Karol Christman są Niemcami, oświadczamy co następuje:

Rodziny nasze, o nazwiskach powyżej wspomnianych, zamieszkałe od przeszło 50 lat we Lwowie, mimo nazwisk i pochodzenia niemieckiego czuły się zawsze szczerymi Polakami.

Tak samo i my jesteśmy, jak wielu innych obywateli miasta Lwowa, noszących niemieckie nazwiska i zajmujących od lat wielu w społeczeństwie polskiem wybitne stanowiska, najgorętszymi synami Polski, czemu niejednokrotnie dawaliśmy wyraz i składaliśmy dowody.

Co do drożyzny w tych obu lokalach, to jest ona taka sama, jak i w innych zakładach tego rodzaju. Widocznie ktoś uprzedzony do nas źle informował Redakcyę owego dziennika.

Wilhelm Breytmayer, współwłaściciel kawiarni „Ziemiańskiej" (spólnicy: Grodzicki i Winnicki, firma protokołowana).

Karol Christman, współwłaściciel Hotelu Krakowskiego i Restauracyi (spólnicy: Franciszek Orzechowski i Stanisław Łukowski, firma protokołowana) 3585

Z DNIA.

POLITYK.

Ja najpierwszy wszystko wiem,
Nawet to, co piszczy w trawie
Bowiem się wyznaję w lot
W każdej politycznej sprawie...
Tylko bracie każ coś dać
Bo mi w gardle jakoś sucho,
A sensacyi całą moc
Zaraz powiem ci na ucho
Co mi tam warszawski P. A. T.
Choć pierwszeństwo sobie rości,
Ja posiadam własny drut
Do najświeższych wiadomości.

Żem polityk tęgi jest
Zaraz poznasz po mych licach
Tajemniczą minę mam
Bowiem robię w tajemnicach
Operacyi wszelkich cel
Mnie jednemu tylko znany.
Wiem, co myśli sztabu szef
Przewiduję wszystkie plany.
Co mi tam warszawski P. A. T.
Choć pierwszeństwo sobie rości
Ja posiadam własny drut
Do najświeższych wiadomości.

Na ulicy nie wiem nic
Lecz w handelku ze mną rokuj.
Jeśli dobry humor mam
Wnet z sowdepą robię pokój
Ale jeśli wpadnę w złość
Lub za ciasny widzieję trzewik,
Sytuacya wtedy zła
Na rogatkach już bolszewik.
Co mi tam warszawski P. A. T.
Choć pierwszeństwo sobie rości
Ja posiadam własny drut
Do najświeższych wiadomości.

Nemo.

I. LWOWSKI BAON PROSI O PAMIĘĆ.

Otrzymujemy następujące pismo:

Miejsce postoju.

„Dowództwo I. Lwowskiego Baonu etapowego przebywającego od sześciu tygodni na froncie, powiadamia tą drogą wszystkich krewnych i bliższych znajomych szeregowych jakoteż oficerów wymienionego Baonu, iż Batalion mimo przebytych utarczek, potyczek i trudów, cało i zdrowo, bez poważniejszych dotychczas strat trwa w swoich zadaniach frontowych. Łączność korespondencyjna żołnierzy jakoteż i oficerów Baonu z ich rodzinami uległa dotychczas przerwie z przyczyn, iż Baon zaangażowany wskutek wymagań sytuacyi do świadczeń frontowych, w których przerzucanym był z odcinka na odcinek aż do chwili wysłania niniejszej notatki nie miał wyznaczonej sobie polowej poczty. Niniejszą więc drogą szybszą od drogi, którą odbywać muszą poszczególne listy podaje się do wiadomości interesowanych rodzin ustalony adres: Główna poczta polowa nr. III.

Moralnie jesteśmy tak silni, jak obecne podniosłe wołanie całego kraju do walki; prosimy tylko o pamięć o nas w drogich nam listach.

Zdzisław Dwernicki por."
Dowódca Baonu.

XII Baon saperów złożył ćwierć miliona marek na Pożyczkę Odrodzenia.

Kiedy Rząd Polski wezwał naród cały w tem i wojsko polskie do subskrybowania 5 proc. Pożyczki odrodzenia, XII Baon saperów nie był bezczynny. — Oto wyniki subskrybowanej pożyczki 219.463.— marek zakupionej w banku państwowym we Lwowie i Krakowie. Wybitny ten dowód patryotyzmu polskiego żołnierza jest naprawdę godzien najwyższej pochwały.

Dzieci na wieś.

Lwów, 18. lipca.

Wykazy uczniów i uczenic ze wszystkich szkół przyjętych na kolonie lecznicze w Szkle, Hołosku, Szczawnicy i Rabce znajdują się w westibulu gmachu Ligi Pomocy przemysłowej przy ulicy Pańskiej 11, na lewej ścianie od bramy wchodowej. Wykazani tam uczniowie i uczenice mają się jawić we środę, dnia 21. lipca o godzinie 10 przedpołudniem w szkole im. Mickiewicza ul. Rutowskiego.

* * *

a) Uczenice szkoły PP. Nazaretanek zgłoszone na kolonie i badane przez lekarza mają jawić się w swojej szkole we wtorek, 20 bm. o godzinie 10 rano.

b) Uczniowie szkoły św. Marcina nieprzeznaczeni do Poznańskiego zbiorą się we wtorek, 20 bm. o godzinie 11 w żeńskiej szkole św. Marcina.

c) Uczenice szkół handlowych i zostające na opiece „Dźwigni" zgłoszą się w lokalu Dźwigni (ul. Chmielowskiego) w poniedziałek 19 bm. o g. 3 po południu.

KRONIKA

Repertuar „Chochlika" w ogródku przy ulicy Teatyńskiej l. 14: „Próba miłości" operetka, „Kleptomania" komedya, oraz nowe solowe siły. Początek o g. 7·30 wieczorem. 1501

—o—

Teatr artyst.-liter. („Casino de Paris"), ul. **Rejtana 3.** Premiera. Zupełnie nowy program z Michałowskim, Wandyczową, Ochrymowiczem oraz innymi. Farsa w 1 akcie „Bongout". Początek o godz. 8-mej. 3212

—o—

(g) **Z nastrojów przedrozejmowych.** Lwów, który miesiąc bieżący przeżywa wyłącznie pod znakiem Aresa, poczyna już się wkładać do swej roli — powołanego w służbę rezerwisty. Początkowo — jak zawsze w początkach — rwetes i rozgardyasz, nawet nieco zamieszania, ale, że do wszystkiego można się przyzwyczaić, więc dziś na wszystko spoglądamy, jak na rzecz bardzo naturalną. Po podniosłych odezwach, zgromadzeniach i wiecach nadszedł okres cichszej ale wytężającej i owocnej pracy, jak o tem zresztą świadczą wyniki rosnącej z dniem każdym armii ochotniczej. A wraz z tem nadchodzą refleksye niosące z sobą pewną korekturę wrażeń. Odnosi się to szczególnie do nastrojów z przed dni kilku, brzemiennych wieściami o bliskości bolszewików. Gród nasz odznaczony za odwagę orderem „virtuti militari" ochłonął z pierwszego wrażenia i poczyna się wstydzić swej tu lub ówdzie okazanej depresyi. Tam silniej popierwa w dłonie i czeka co przyniesie — zawieszenie broni.

Prof. dr. Witold Orłowski, b. dyrektor głównej kliniki chorób wewnętrznych w Kazaniu, zaproszony przez wydział lekarski uniwersytetu krakowskiego na katedrę medycyny wewnętrznej, przybył do Krakowa z Kazania, przedostawszy się wśród wielu przeszkód przez Syberyę, a potem przez Japonię, a dalej na statku „Jarosław".

(§) **O zwycięstwo oręża polskiego.** Staraniem stow. akadem. „Zjednoczenie" odbyło się wczoraj rano w templu lwowskim uroczyste nabożeństwo na intencyę zwycięstwa oręża polskiego. Między innymi przybyły liczne deputacye oficerów z pułkownikami Linda i Dültsem, przełożeństwo Zboru izraelic. z prezyd. dr. J. Diamandem, radni żydowscy z wiceprez. drem Schleicherem.

Prezes Sądu apelacyjnego i Prezes T. O. M. p. Czerwiński postawił do dyspozycyi szefa sanitarnego D. O. G. we Lwowie 8 opiekunek zawodowych dla dzieci, jako egzaminowane sanitaryuszki z fachowem wykształceniem szpitalno lekarskiem do służby w lwowskich szpitalach wojskowych, codziennie po 4 na zmianę.

Z żałobnej karty. (PAT.) W Warszawie zmarła małżonka b. ministra skarbu Leona Bilińskiego.

Przysięga Małopolskich Oddziałów Armii Ochotniczej odbędzie się 20 bm. o godz. 9-tej przed południem po mszy polowej na Cytadeli.

Komitet opieki i pomocy dla nauczycieli-uchodźców podaje do wiadomości ewakuowanego nauczycielstwa, że w miastach powiatowych zachodniej Małopolski zorganizowano z inicyatywy Rady szkolnej krajowej Komitety, których zadaniem jest nieść pomoc skazanym na chwilową tułaczkę nauczycielom i nauczycielkom. Komitet przygotowuje mieszkania dla nich, udziela informacyi, stara się o wszelkie ułatwienia itp. W Królestwie Kongresowem urządzono z ramienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podobne Komitety centralne w Lublinie i Radomiu. Wszelkie zapytania należy skierować do Inspektorów szkolnych okręgowych w miastach powiatowych zachodniej Małopolski, względnie w Lublinie i Radomiu.

Wydobycie łodzi podwodnej z dna morskiego. Jak wiadomo sławna niemiecka łódź torpedowa U — Nr. 2. została w swoim czasie zatopiona. — Łódź taka po kilku latach przebywania w wodzie nie może być zdatną do użytku, to też niemało zdumienie wzbudziła wiadomość, że rząd angielski czyni przygotowania do wydobycia zatopionego rozbójnika morskiego. Sprawę wyjaśniło dopiero jedno z pism niemieckich donosząc, że kapt. Ferz, komendant łodzi wiózł z sobą znaczny ładunek wody „Dewaitis" na wydobyciu której zależy obecnie Anglii tak gorąco.

W teatrze wodewilowym dziś po raz ostatni operetka „Węglarze". Jutro premiera nowego programu. W piątek wielkie przedstawienie, z którego dochód dyrekcya przeznaczyła na cel armii ochotniczej.

(—) **Bezczelność złodziejska.** Minionej nocy dostał się złodziej przez okno na pierwszem pię-

trze do mieszkania Bernarda Gruusteina i skradł prócz gotówki zegarek srebrny. Innych rzeczy złodziej nie zabrał, a dokonał kradzieży podczas snu poszkodowanego.

(—) **Wypadek, z powodu spłoszenia się koni.** W ulicy Zamarstynowskiej spłoszyły się wczoraj konie. Wskutek tego wóz, który ciągnęły wywrócił się, a jadący na wozie robotnicy fabryki „Olkos", 28 letni Franciszek Czekański i 40 letni Wawrzyniec Góral doznali ciężkich obrażeń ciała i licznych skaleczeń. Rannych opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem w realności przy ul. Rappaporta 7, wskutek ciemności w klatce schodowej spadła ze schodów Marya Deńduruk i podczas tego złamała lewą nogę. Po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło ją Pogotowie ratunkowe do szpitala.

(—) **Znowu strzelanina na dworcu kolejowym** Na tut. dworcu towarowym postrzelony został wczoraj w nogę kupiec z Woli sudkowskiej, powiat Mościska, 29 letni Michał Kuczko. Postrzelonego odwieziono do tut. szpitala powszechnego.

(x) **W Dawidowie** podczas sprzeczki Antoni Szeremeta skaleczył bardzo niebezpiecznie w głowę siekierą brata swego Stanisława, liczącego 35 lat. Rannego odwieziono w stanie groźnym do szpitala tutejszego.

(—) **„Zguby".** Berta Pfeifer „zgubiła" wczoraj portfel z 25.780 marek. — Na pl. Solskich Dawid Nussenblatt „zgubił" także wczoraj z kieszeni marynarki portfel z 300 mk. — Jan Macyniszyn „zgubił" na głównym dworcu kolejowym również wczoraj z kieszeni spodni portfel z 1007 mk. i dokumentami.

(—) **Nie wróciła do domu.** Prywatna nauczycielka Regina Eichel, licząca 69 lat, zamieszkała przy ulicy Wolność 5, wczoraj przedpołudniem wyszła z domu i dotychczas nie wróciła.

(—) **Nieostrożny rowerzysta.** Na Wysokim Zamku najechał wczoraj jakiś rowerzysta na 7 letnią Ryfkę Rapp. Dziewczę wskutek tego upadło i poważnie się skaleczyło w czoło. Ranę opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(—) **Czapkę szabasową**, wartości 10000 marek, skradziono wczoraj Lazarowi Laszczowerowi z domu modlitwy przy ul. Kotlarskiej 1. W czasie dokonania kradzieży Laszczower zajęty był modlitwą.

—o—

Deputaty dla ewakuowanych urzędników. Przebywający we Lwowie pracownicy państwowi z ewakuowanych terenów wschodniej Małopolski o ile podlegają zaopatrywaniu U. Z. P. P. zgłaszać się mogą po odbiór deputatów żywnościowych do biura Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych, Wałowa 9. 3582

—o—

Do Prezydyum Magistratu nadchodzą od czasu do czasu anonimowe doniesiania, które po zbadaniu okazują się nieprawdziwe.

Celem wykorzenienia tego nieetycznego po największej części na osobistej złości opartego zwyczaju, Prezydyum Magistratu oznajmia, że pod uwagę będą brane tylko te pisma, które opatrzone są podpisem, t. j. pełnem imieniem i nazwiskiem, oraz adresem, stwierdzającym w sposób niewątpliwy tożsamość osoby donoszącego.

3562 **J. Obirek.**

EKONOMISTA.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 17 lipca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądano	Transakcya
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	85·—	87·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	86·—	88·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	87·—	89·—	
4·5 „ „ „ z 1914	90·—	92·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	81·—	83·—	
4 prc. poż. m. Lwowa	80·—	82·—	
4·5 prc. obl. Banku kraj.	85·—	87·—	
4 „ „ „ „	80·—	82·—	
4 „ „ kol. „ „	75·—	77·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	97·50	98·50	
4 „ „ „ „ „	91·—	93·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	90·—	92·—	
4 „ „ 60-let. „ „	90·—	—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	92·—	94·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	95·—	96·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	83·—	85·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	400·—	450·—	430
Bank hipoteczny	650·—	580·—	
Bank Małopolski	550·—	590·—	
Ziemski Bank kredyt.	380·—	410·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Polskie Tow. handl.	300·—	350·—	
Handl. Sp. Akc. Impex	220·—	250·—	
Zieleniewski	1400·—	1500·—	
Górka, Fabr. cementu	1350·—	1450·—	
Siersza, Zakłady górn.	1350·—	1400·—	
T. P. G.	3200·—	3400·—	
Polska Nafta	1250·—	1350·—	1315—1300
„Lemiesz", fabr. maszyn	1550·—	1650·—	
Waluty:			
Marki niem. po 100	420·—	450·—	
Marki niem. po 1000	435·—	455·—	
Ruble carskie po 500	310·—	340·—	335
Ruble carskie po 100	320·—	340·—	
Ruble dumskie	70·—	80·—	
Franki francuskie	14·—	15·—	
Dolary St. Zjedn.	160·—	180·—	171—172
Dolary kanadyjskie	120·—	140·—	
Lei rumuńskie	480·—	500·—	
Przekazy na Berlin	—·—	—·—	438—451
„ na Pragę	—·—	—·—	380
Wiedeń	—·—	—·—	102—100
Lewy	—·—	—·—	

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 17 lipca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

	Wartość kuponu	Transakcye	Żądano	Poszukiwan.
6 prc. 1915—1916 r.	3,81·6	—·—	212·—	208·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	0,26·7	100·42½	102·—	99·—
5 prc. Banku ziemskiego	1,36·2	—·—	103·—	99·—
II. Listy zastawne:				
4 i pół prc. ziemskie	0,6[illegible]5	204·25	206	201
4 prc. ziemskie	0,55·5	—·—	—	—
5 prc. miasta Warszawy	2,94·1	226·50	228	223
4 i pół prc. m. Warszawy	2,64·7	—·—	214	209
5 proc. miasta Łodzi		200·—	—	—
4 i pół proc. miasta Łodzi		—·—		
6 proc. Banku kred. hip.	0,24·7	—·—	103	100
III. Waluty:				
Ruble carskie po 100		—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500		317.50	315·—	—·—
Ruble dumskie po 1000		74·—	72·—	—·—
Ruble dumskie drobne		54·50	—·—	—·—
Franki franc.		—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi		—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie		164·50	164.—	167·50
Dolary kanadyjskie		—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie		—·—	—·—	—·—
Marki niem. po 1000		452·—	449·—	—·—
Marki niem. po 100		—·—	—·—	—·—
Czeki za okazaniem:				
Londyn		62[illegible]·—	650·—	—·—
Berlin		4[illegible]·—	[illegible]47·—	439·—
Szwajcarya		3[illegible]	30·90	—·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18. lipca.

(Telef.) (m) Dzisiejsze zebranie giełdowe było więcej ożywione. Akcye poszukiwano przy wyższych kursach; waluty zagraniczne słabsze. Ruble carskie i dumskie straciły na kursie, listy zastawne ziemskie i miejskie mocno poszukiwane, ruble carskie 317.50—315, dumskie duże 74—72, małe 54, dolary Stanów Zjednoczonych 164.50—164, marki niemieckie 452—449, dewizy: Szwajcarya 31.15—31.90, Londyn 655—650, Berlin 439—447—439.

Kursa austr. Centrali dewiz.

Wiedeń, 17 lipca.

Kursa austr. Centrali dewiz z 17 lipca 1920: Amsterdam 360 (——), Zurych 2700 (——), Kopenhaga 2500 (2425 Marki — (————), Lewy 290 (——), Franki fr. 1300 (——), Noty angielskie 595 (——), Ruble carskie 290, Berlin 444·50 (——), Christiania 2250 Sztokholm 3350 (3200) Leji 440 (420), Noty szwajcarskie 260·75 Liry włoskie —·— Dolary 160.

Kursa w wolnym obrocie.

Wiedeń 17 lipca.

Zagrzeb 250—278, Praga 372—392, Warszawa Marki polskie 97—107. Nowe banknoty denarowe 1050—1100

Dewizy zurychskie.

Zurych, 17 lipca 1920.

Warszawa 3·40 (3·30).

Kursa dewiz z 17 lipca 1920: Berlin 14.75 (14·40), Nowy York 563 (566), Londyn 22·06 (22·92), Paryż 27·40 (26·45), Medyolan 33·35 (32·0), Praga 12·40, Kopenhaga 94·50 (94·75), Sztokholm 125 (124·50), Chrystjania 95·25 (95·75), Madryt 90·40 (90·—), Buenos Aires 232 (231), Belgrad 37 (39), Zagrzeb 9 (9·20), Budapeszt 3·55 (3·14), Warszawa 3·40 (3·30), Wiedeń 3·70.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 18. lipca.

Przekupnie nasi wpadli na nowy pomysł: Usuwają towar z pod kontroli targu publicznego i oferują go równocześnie klientom w tajemnicy naturalnie po cenie paskarskiej. Dziś np. na rynku prawie że nie było kartofli, natomiast przekupki zapraszały do siebie do piwnicy, oferując po 10 i 11 mk. za kilo. W jedynym jedynym wypadku tylko strona doniosła o tem kontrolorowi, który pod zagrożeniem zawołania ślusarza, zmusił przekupkę taką do oddania kluczów od piwnicy, poczem kartofle sprzedawał po cenie taryfowej. — Masło dzisiaj nieco potaniało, a w kilku wypadkach sprzedawano skonfiskowane masło po cenie taryfowej 110 mk. za kilo. Charakterystyczne jest wobec „energicznego" czuwania naszych władz, że n. p. na targowicy na ul. Jabłonowskich ceny są co najmniej o 35% wyższe, niż w rynku.

Los biednego dziecięcia.

Lwów, 18. lipca.

Niżej podany fakt zdarzył się wczoraj w naszem mieście.

Do szpitalika św. Zofii przyniosła wczoraj przedpołudniem Olejnikowa zamieszkała przy ul. Janowskiej 109 swe półroczne dziecię Józię, prosząc o przyjęcie go do szpitalika na leczenie. Dziecię chore jest już od dłuższego czasu, a nędznym swym wyglądem przypomina zupełnie kościotrupa. Mimo to lekarz ordynujący dziecięcia nie przyjął do szpitalika.

Wobec tego zrozpaczona matka z dziecięciem szpital opuściła.

W drodze jednak do domu, chcąc ratować dziecię, a nie mając środków ku temu, pozostawiła je „na los szczęścia" na I. piętrze pod drzwiami dra Meiselsa przy ul. Czarnieckiego 3.

Dr. Meisels zawiadomił Pogotowie ratunkowe z tem by dziecię odwieziono jako chore do szpitalika.

Pogotowie ratunkowe odwiozło dziecię do szpitalika św. Zofii, ale tam go ponownie nie przyjęto. Wskutek tego Pogotowie ratunkowe przywiozło dziecię napowrót do mieszkania dra Meiselsa.

Chcąc się pozbyć kłopotu dr. Meisels zwrócił się do lekarza szpitalika św. Zofii i dopiero wskutek jego interwencyi lekarz ów w mieszkaniu swem napisał kartkę przyjęcia dziecka do szpitala.

Na podstawie tej kartki dopiero dziecię przyjęto do szpitala.

Wypadki powyższe zajęły prawie cały dzień.

Od wysnuwania jakichkolwiek wniosków wstrzymujemy się, gdyż powyższy fakt sam za siebie najdosadniej mówi.

KOMUNIKAT

Asygnaty na chleb.

W celu wykupna asygnat na chleb na okres rozpoczynający się w środę 21 lipca t. j. na kartki Nr. 6 zechcą się zgłosić w Miejskim Zakładzie aprowizacyjnym pp. Kupcy rejonowi dzielnicy I., II., III. i IV. w poniedziałek 19 lipca, zaś pp. Kupcy rejonowi dzielnicy V. i VI. oraz zarządcy konsumów we wtorek 20 lipca.

Cena chleba (10 marek) i waga (800 gr.) pozostają niezmienione. 3583

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Kronika sportowa.

Lwów, 18. lipca.

GÓRNO-ŚLĄZACY WE LWOWIE.

W drugim dniu pobytu swego we Lwowie, rozegrała drużyna Górno-Ślązaków match footballowy z reprezentacyą B Lwowa z wynikiem 4:1 na swą niekorzyść. Reprezentacya Lwowa przy swej bardzo niewyraźnej grze, o ile chodzi o jakąś planowość czy kombinacyę, miała dość szczęścia, albowiem brakowi strzelców u Górnoślązaków i ich nerwowej grze zawdzięcza swe zwycięstwo.

Gra prowadzona w pierwszej połowie w nadzwyczaj szybkiem tempie, obfitowała w wiele niebezpiecznych pozycyi pod bramką Lwowa, lecz te dzięki silnemu zdenerwowaniu graczy Górno-Śląskich nie zostały wyzyskane. Gra Lwowian pozostawiała wiele do życzenia. Począwszy od obrony a skończywszy na napadzie, wszyscy grali bardzo słabo. Wyjątek może stanowić środek pomocy. Prawy pomocnik, którego nazwiska na razie nie wymieniamy, grał bardzo brutalnie, czem zyskał sobie niepochlebną opinię. Gracz ten powinien brutalnej gry na przyszłość unikać, a już tembardziej była ona nie na miejscu wczoraj, gdzie należało właśnie gościom pokazać jak najładniejszą grę.

Sędziował p. Jeziorowski z Warszawy.

Górny Śląsk — Lwów. Dziś odbędzie się match-rewanż, obu reprezentacyi, które wystąpią w swych najlepszych obsadach. W drużynie lwowskiej wystąpią Olimpijczycy, którzy wczoraj rano przybyli z Krakowa. Dziś odbędzie się oficyalne przyjęcie Górno-Ślązaków przez reprezentacyę miasta i sportu. Publiczność lwowska pospieszy niewątpliwie dziś tłumnie na boisko TZR. by ujrzeć grę Górno-Ślązaków i poprzeć fundusz kresów wschodnich.

Początek zawodów lekko-atletycznych o godz. 4, zawodów footballowych o godz. 6 popoł.

DRUGI DZIEŃ MISTRZOSTW POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE.

Drugi dzień zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo Polski był w programie swym bardzo interesujący i przyniósł bardzo ładne wyniki w tem dwa mistrzostwa Polski na rok 1920, które zdobyła „Pogoń" w osobie Kuchara W. i Szydłowskiego S. Wacek Kuchar mimo nieprzespanej nocy uzyskał nowy rekord polski w biegu na 800 metrów, bijąc słynnego biegacza p. Latawca.

Szczegółowe wyniki były następujące:

Bieg na 200 m.

1) Habich 24.4 sek. (Polonia). 2) Jakóbowicz (Czarni). 3) Sterba (Pogoń).

Bieg 800 m. 1) Kuchar Wacław 2.04.4, nowy rekord polski (Pogoń). 2) Latawiec (Pogoń). 3) Dręgiewicz (Pogoń).

Kuchar Wacław wynikiem tym uzyskał tytuł Mistrza Polski na rok 1920.

Bieg na 5000 m. 1) Old Boy 18 min. 12.8 sek. (Czarni). 2) Weliohowski.

Rzut dyskiem: 1) Szydłowski (Pogoń) 37 m. 75 cm., nowy rekord polski. 2) Kirchner 34 m. 13 cm. (Czarni). 3) Cybulski 34 m. 10 cm. (Pogoń).

Sławek Szydłowski wynikiem swym uzyskał tytuł Mistrza Polski na rok 1920.

Skok w wyż z miejsca: 1) Sośnicki (Polonia) 1 m. 26 cm. 2) Kuchar W. 1 m. 20 cm. 3) Gott 1 m. 20 cm. Obaj z Pogoni.

Trójskok: 1) Sośnicki (Polonia) 12 m. 68 cm. 2) Kuchar Wacław 12 m. 18 cm.

Bieg rozstawny 4×100 wygrywa drużyna Polonii, biegnąc bez konkurencyi w czasie 48.4 sek. Skład drużyny Sośnicki, Habich, Loth, Gebethner.

Program na niedzielę: Rozstrzygający bieg na 100 m. Bieg na 3000 m. Bieg rozstawny na 4×100 m. Rzut oszczepem. Skok w dal. Skok o tyczce. Bieg przez płotki na 110 m.

Zastępca.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHAJSKI